28 PAŹDZIERNIKA 1847 r.
CZWARTEK.

# WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 301.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

## Część Urzędowa.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 7 (19) października r. b. zatwierdziła mianowanego przez kom. rząd. spraw wew. i duch., sekretarza klasy 1-éj w tejże komisji, asesora kolegjalnego *Szyszko*, p. o. naczelnika kancelarji w rządzie gubernjalnym Płockim.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.* — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: Jana Kopycińskiego (lat 40), w mieście Błoniu dawniéj zamieszkałego, nateraz z pobytu niewiadomego, o rabunek obwinionego; — Macieja Zielińskiego (lat 42), stolarza z wsi Pągowa pow. Kaliskiego, o kradzież poszlakowanego; — starozak. Szajkę Berkowicza Kacanka (lat 38), z miasta Czyżowa pow. Ostrołęckiego pochodzącego, o kradzież gwałtowną obwinionego; — Marcina Grün (lat 30), który ujęty z dwiema kradzionemi krowami w gminie Racławicach okr. Miechowskim, w transporcie do gminy Głąpczów zbiegł i niewiadomo gdzie się ukrywa; — Józefa Krzywdę (lat 16), o kradzież mocno poszlakowanego, z gminy Ojców pow. Olkuskiego zbiegłego; — Jadwigę Zynkową (lat 25), o zbrodnię dzieciobójstwa, obwinioną, z wsi Kępia pow. Miechowskiego zbiegłą; — Grzegorza Zienkiewicza v. Zieniewicza (lat 28), o kradzież gwałtowną w towarzystwie dopełnioną obwinionego, z miejsca swego zamieszkania wsi Chocznia gub. Płockiéj zbiegłego; — Karola Łopacińskiego (lat 46) z miasta Pułtuska zbiegłego, o daną pomoc przestępcy obwinionego; — Antoniego Pietrzyka, o kradzież obwinionego, z wsi Białogona gminy Rządowo-Kieleckiéj zbiegłego; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

*Sądpolicji poprawczéj pow. Warszawskiego wyaz. 2-go.* — W dniu 2-gim maja r. b. niewiadomy sprawca zostawił pod Rakowcem na granicy saméj, za kopcem granicznym w rowie, w kij związanego na 3 nogi konia, maści gniadéj bez żadnéj odmiany, dość chudego, wzrostu średniego, lat 8 mieć mogącego, a który teraz znajduje się pod dozorem wójta gminy ekonomji Warszawskiéj części 2-giéj; podając więc o tém do publicznéj wiadomości, wzywa każdego ktoby posiadał jakąkolwiek o właścicielu rzeczonego konia wiadomość, aby takową udzielił sądowi tutejszemu, albowiem jeżeli właściciel czyli sprawca kradzieży konia wynalezionym nie zostanie, wówczas z tym koniem wedle prawa postąpioném będzie. — Warszawa dnia 13 (25) października 1847 r. — Sędzia prezydujący, J. *Orłowski*.

## Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 228, wyjechało 235.

W przyszłą sobotę dany będzie wieczór muzyczny wraz z herbatą i kolacją w resursie kupieckiéj, na który bilety jutro i pojutrze wydawane będą w domu resursy.

*Wendorf* Emilja, lat 10 mająca, córka pułkownika pomocnika naczelnika wojennego gubernji Warszawskiéj, w dniu wczorajszym zmarła.

Aniela *Wojnowska*, w wieku lat 62, w dniu onegdajszym życie zakończyła.

W składzie głównym druków i formularzy przy komisji rządowéj przychodów i skarbu, znajdują się do nabycia: *a*) instrukcja pomiarowa dla jeometrów i innych osób służbie rządowéj pomiarowéj poświęcających się, w dwóch tomach, po rs. 3 k. 75 za egzemplarz; *b*) tabela zamiany miar reńskich na nowo-polską co do powierzchni, po k. sr. $7\frac{1}{2}$ za egzemplarz, których każdego dnia w tymże składzie dostać można.

Główna wygrana w 3-éj klasie 70-éj loterji klasycznéj rs. **4000**, padła na ner 19,613 w kantorze *Chromeckiego* przy ulicy Podwal pod nr. 529, gdzie znajdują się do nabycia losy całe i częściowe do następnych klas; zaś ciągnienie 4-éj klasy przypada d. 4 listop. r. b.

Dla obszernosci miejsca, i większego nad ludźmi swemi dozoru, przeniosłem swą fabrykę wyrobów cukierniczych, do pałacu JW. hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdzie urządziwszy cukiernię wraz z gościnnemi pokojami w najświeższym guście, najusilniejszém mém staraniem będzie, zasługiwać na dalsze względy szanownéj publiczności doznawane od lat blizko 30-tu. Również dla dogodności łaskawych gości dolny lokal dawnéj cukierni obok poczty, nadal zatrzymałem, i w obu wzmiankowanych cukierniach, po cenach umiarkowanych sprzedawać będę, wszelkie wyroby cukiernicze w najlepszych gatunkach.—Lorenz *Tosio*.

## PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bieliński Juljan ob. z Kalenia nr. 472, Chmielewski Konst. urzęd. z Filipowa nr. 345, Dąbski Stan. ob. z Leśniewic nr. 634, Faliński Jan ob. z Radoszówki nr. 2668, Gawroński Teofil ob. z Podlesia nr. 585, Grabowski Jan ob. z Strzałkowa nr. 584, Halpert Katarzyna ob. z Drezna nr. 570, Jabłonowski Władys. książę z Czarnego-lasu nr. 1253, Jaworowski Aleksander typograf z Paryża nr. 1574, Krantoff Mich. jenerał-major z Petersburga nr. 634, Kryński Karol ob. z Słomnina nr. 2668, Korytkowski Józef radz. praw. z Lubotynia nr. 2690, Kawiecki Józef ob. z Szydłowa nr. 471, Kuczkowski Ign. ob. z Piotrkowa nr. 584, Moszczeński Walenty ob. z Krzymowa nr. 634, Moak Herman ob. z Hamburga nr. 1574, ks. Nowicki Teofil oficjał kated. z Kalisza nr. 588, Neufeld Salomon kup. z Berlina nr. 1574, Precht Ant. ob. z Krempicy nr. 500, Piłsucki Antoni ob. z Jakóbowa nr. 2668, Paszkiewicz Józef ob. z Piotrkowa nr. 476, Rzewuski Jan ob. z Łazisk nr. 603, Swiniarski Mich. ob. z Wierzbna nr. 500, Strejbel Józefa żona kupca z Lipska nr. 476, Tański Jan ob. z Oględy nr. 1064, Walewski Marceli ob. z Zglinny nr. 500, Wojnowski Aleks. ob. z Sarnowa nr. 585.

## WYJECHALI Z WARSZAWY.

Barbara Klementyn ob. z nru 634 do Kowna, Dołasiński Rudolf ob. z nru 476 do Chronowa, Dukszyński Gabrjel radzca stanu z nru 394 do Lublina, Hryniewiecki Kazimierz asesor koleg. z nru 461 do Kowna, Iwaszkiewicz Feliks ob. z nru 2668 do Grodna, Lasocki Józef ob. z nru 634 do Kiernozi, Łubieński Stan. hr. z nru 739 do Młodzianowa, Łubieńska Marja hr. z nru 1066 do Berlina, Majewski Erazm doktor z nru 47 do Czyżewa, Majer Ludwik ob. z nru 2668 do Michrowa, Miernicki Jan ob. z nru 1310 do Michałowa, Müller Jan jenerał-major z nru 1259 do Brześcia Lit., Nowakowski Wład. ob. z nru 2668 do Kielc, Preszel Adam ob. z nru 613 do Kalisza, Rabenek Fran. kup. z nru 613 do Moskwy, Romer Jan ob. z nru 613 do Krajowa, Szczastny Michał sekr. koleg. z nru 2680 do Brześcia Lit., Sumiński Stanis. ob. z nru 584 do Bogucina, Skórkowski Michał ob. z nru 1565 do Jankowic, Siemieński Leon ob. z nru 1247 do Masłowic, Tąkiel Michał ob. z nru 500 do Sielc, Tyss Karol urzęd. z nru 476 do Piotrkowa, Wodzyński Michał ob. z nru 570 do Chrzczonowic, Żeromski Wenanty ob. z nru 476 do Wilkanowic.

— *Z Petersburga* 7 (19) *października*. —

W gazecie Rygskiéj *der Zuschauer* donoszą o nieszczęsnym przypadku, zdarzonym w początkach września w czasie polowania, w gub. Witebskiéj. Marszałek powiatu Wielizkiego, A. *Ciechanowski*, zastrzelony został, przez nieostrożność jednego z myśliwych, który, złudzonym będąc czapką szarą, dostrzeżoną za krzakiem, wziął ją na cel i trafił p. Ciechanowskiego w samą głowę. P. Ciechanowski przeżył jeszcze kilka dni, i odzyskawszy na chwilę przytomność, zaświadczył o niewinności swojego zabójcy.

## Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 14 b. m., w gminie Swierze-górne, w lesie przy trakcie od Ryczywoła do Kozienic wiodącym, znaleziono zwłoki niejakiego Adalberta Palucha, z Galicji Austrjackiéj pochodzić mającego.

W nocy z dnia 14-go na 15-ty b. m. we wsi Obiecana, pow. Ostrołęckim, spaliły się dwa domy własnością prywatną będące, na rs. 440 ubezpieczone. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 17 b. m., w gminie Bądkowo na polu wsi Jaranowa, dostrzeżono zwłoki Józefa Żochowskiego chło-

paka lat 15 mieć mogącego, którego przyczyna śmierci wiadomą nie jest.

W tymże dniu we wsi Borkach powiecie Siedleckim, Pryk Tomasz włościanin, lat 40 mający, zostawszy sam w chałupie, poderżnął sobie gardło kosą, lecz wcześnie dostrzeżony przy życiu utrzymany i na kuracyę do szpitala odesłany został. Człowiek ten od dawna już cierpiał wielką chorobę z chwilowém pomięszaniem zmysłów połączoną i zapewne w czasie napadu téj choroby życie sobie chciał odebrać.

## Rozmaitości.

### Velasquez i jego niewolnik.

Przed dwustu laty był pewien szereg pokojów w Eskurialu w większém od wszystkich innych poszanowaniu. Tam wypracowywały się dzieła jenjuszu pod szczególną opieką monarchy, który śród trudnych obowiązków panowania, nie gardził obcowaniem z sztukami i sztukmistrzami. Królem tym był Filip IV, a jego malarzem nadwornym Don Diego Velasquez de Silva, którym Hiszpanja ma wszelkie prawo być dumną, podczas gdy Sewilla podziśdzień sławą jego rodzinnego miejsca się szczyci.

Już od wielu lat był Velasquez nadwornym malarzem. Każdy rok przynosił mu jakąś łaskę w znak poważania, jakie król miał dla niego. Dar pięknego mieszkania i znacznéj płacy rocznéj, wysokie ceny jego malowideł, kilkokrotne posyłki do Włoch w celu zakupienia arcydzieł sztuki dla Eskurialu, zaszczyt „klucza złotego" który dotąd tylko najwyższéj szlachcie był nadawany, znamionowały w przeciągu czasu tego wysokie względy, w jakich Velasquez był u Filipa. Otóż dawniéj jeszcze wyznaczył mu król w Eskurialu pokój do malowania, i jak niegdyś cesarz Karol, mając Tycjana gościem u siebie w Madrycie, miał osobny klucz do tego pokoju, gdzie wiele wolnych od pracy gabinetowéj godzin w towarzystwie malarza spędzał, i nie raz nawet w sprawach publicznych, rady jego zasięgał.

W tejto pracowni można było widzieć dwie osoby: Króla i malarza. Była tam wprawdzie jeszcze trzecia, lecz tak nic nieznacząca, że bynajmniéj na uwagę nie zasługiwała — niewolnik, imieniem Żuan. Jako syn kawalera hiszpańskiego, a matki Indjanki, był Żuan czarnym jak noc. Król i malarz nie zważali na niewolnika i mówili z sobą, jakby z resztą nikogo nie było.

Velasquez zajmował się sławnym obrazem, przedstawiającym jego własny portret z paletą i pędzlem w ręku, malującego wizerunek jednéj z księżniczek austrjackich, która późniéj cesarzową została.

„Dzieło szybko postępuje" — rzekł monarcha — „i na wszelki wypadek będzieto arcydzieło! Z któréjkolwiek strony na twarz spoziéram, zawsze oczy ku mnie się zwracają. Być może Velasquez, iż podobieństwo tego portretu, będzie jeszcze bardziéj zadziwiające, niż ów wizerunek admirała Paresa."

„Wasza król. mość postanowiłeś zapomniéć o tém."

„Jakże mogę zapomniéć o piérwszém i ostatniém omamieniu, którego sobie względem mnie dozwoliłeś. Wyprawiłem admirała do Ameryki. Już się był pożegnał ze mną, i myślałem, że Bóg wié jak daleko zapłynął. Wtém przychodzę do tego pokoju, który zupełnie omroczyłeś, z wyjątkiem jednéj strugi światła, padającéj na obraz. Nadało to tak dziwnéj wystajności portretowi admirała, iż przez pomyłkę miałem go za oryginał, i w gniewie za odwleczony wyjazd, surowo admirała ofuknąłem. To zdarzenie jest większym dowodem potęgi umnictwa, niż złudzenie ptaków malowanemi winogronami przez Zeuksisa, niż złudzenie samegoż Zeuksisa malowaną zasłoną przez Parhaziusza.

Tak poufnie rozmawiał król z malarzem. Wreszcie złożył Velasquez pędzel, oznajmiając królowi, iż portret skończony, i prosząc go oraz, aby go przyjąć raczył.

Poczém zasięgnął pozwolenia królewskiego do wyjścia na kilka godzin, dokąd go obowiązki jego urzędu powoływały.

„Ten czas przedłużymy" — rzekł król. — „Nie wracaj do téj pracowni przed dniem jutrzejszym"

Co powiedziawszy, wysunął król z uprzejmą poufałością, którąby nawet równego sobie była nieobraziła, Velasqueza z pokoju, i zabrał się do palety i pędzla, złożonego przez malarza na stronie.

Tymczasem czarny niewolnik pełnił swoję zwyczajną służbę, to jest: rozcierał farby. Velasquez kupił go był przed piętnastą laty, i wyuczył go téj posługi. Przez długi czas poruczone mu było staranie około palety, obrazów, książek i rękopismów malarza. Do czego innego rzadko kiedy Velasquez go używał. Miał więc mulat dość wolnego czasu, i należycie zeń korzystał. Nauczył się czytać i pisać, i znał treść wszystkich ksiąg swego pana. Nadto będąc przez lat tyle świadkiem artystycznéj pracy Velasqueza, obeznał się ciągłém pilném uważaniem poniekąd z sztuką malarską, a może nawet niekiedy myślał, że sam coś podobnego wykonać zdoła. (D. n.)

## Doniesienia.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.*— Od osoby podejrzanéj odebrano palto ciemno-brązowe z podszewką sukienną w pasy, prześcieradło płócienne i kawał perkalu. Prawy właściciel może się zgłosić do wydziału indagacyjnego w biurze policji tutejszéj po odbiór swéj własności.

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania rozmaite przedmioty, jako to: garderoba damska i niektóre rzeczy kuchenne. Wiadomość powziąść można na rogu ulicy Elektoralnéj i Zimnéj, w domu pani Flint na 1-ém piętrze, wchód przez bramę od ulicy Zimnéj, od godziny 8-éj z rana do 12-éj lub po obiedzie od 2-éj do 5-éj.

*Ostrzeżenie.*— W dniu onegdajszém z rana, z magazynu Feliksa Kwiatkowskiego krawca pod nr. 369 mieszkającego skradziono sukna ciemno-zielonego cienkiego łokci 3 1/4, kortu czarnego dubeltowego łokci 4 1/2 już stąpione, bez krajek. Upraszam więc kupujących a osobliwie majstrów krawieckich, aby w razie przyniesienia takowego do roboty lub sprzedaży, raczyli przynoszącego jak najbliższéj władzy policyjnéj dostawić za stosownem wynagrodzeniem.



W dniu onegdajszym to jest: dnia 26 października r. b., zgubionym został ZEGAREK złoty cylinder z fabryki Bautte et Comp., z dwoma łańcuszkami złotemi i dwoma kluczykami, jednym złotym, a drugim pół stalowym a pół złotym, przy którym to również zegarku były przymocowane na kółku stalowém trzy kluczyki stalowe od tek. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie tegoż zegarka, do szwajcara w domu rządowym przy ulicy Nowy-Swiat pod nr. 1269 za nagrodą rs. 3.

Dnia 21 b. m i r., pomiędzy godziną 10-tą a 11-tą z rana, z domu pod nr. 970 z zamieszkania p. Szrejer sztabs-lekarza, następujące 11 sztuk KSIĄŻEK doktorskich skradzione zostały, a mianowicie: 1) Schönleins allgemeine und specielle Terapie 4 Theile in 2 Bände eingebunden; 2) Hopes Krankheiten des Herzens 1 Band eingebunden; 3) Stokes Brustkrankheiten 1 Band broschirt; 4) Konstatt specielle Pathologie und Therapie 5 Bände broschirt; 5) Rustan Gehirnkrankheiten 1 Band eingebunden; 6) Marschall Hall Blutentzündung 1 Band eingebunden. Zawiadamiając o tém wypadku, uprasza się każdego a szczególnie pp. doktorów kolegów swoich, aby powyżéj wypisane książki, z których oprawne są jeszcze literami J. L. na grzbiecie znaczone nie nabywali, ale owszem sprzedającego przytrzymać zechcieli, i władzę policyjną o tém zawiadomili.

Niżéj podpisany ma sobie za obowiązek donieść JWW. i WW. panom, iż otworzył magazyn gotowych ubiorów męzkich po cenach zniżonych, jako to: tużurki, fraki, rajtroki z sukna w gatunku bardzo dobrym, po złp. 98, paltony z sukna zwanego Syberyjno po złp. 140, surduty angielskie po zł. 156, kotwiny po złp. 148, tüniny po złp. 160, algierki po złp. 146, spodnie z kortu zimowego po złp. 42; nadto nadmienia, że nietylko wyrabia suknie ze swego materjału, ale też i zpowierzonego.— Antoni *Winnicki*, krawiec męzki, przy ulicy Długiéj pod nr. 551 na Lasockiem zamieszkały.

Na Lesznie w pałacu Działyńskich nr. 661/2, są rozmaite LOKALE każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość powziąść można w fabryce J. G. Schefera i spółki przy ulicy Krochmalnéj nr. 1108.



Od dnia dzisiejszego sprzedawać się będą w fabryce podpisanych pod nr. 1108, przy ulicy Krochmalnéj, codziennie o godzinie 8-éj z rana SŁODZINY, o czém mamy zaszczyt zawiadomić mianowicie gospodarzy miejskich; również są tamże do nabycia każdego czasu za umiarkowaną cenę BECZKI do kapusty rozmaitéj wielkości.— J. G. *Schaefer* i spółka.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Heleny Jareckiéj, Józefa Kocielskiego, Stanisława Marjewskiego i Wojciecha Gągnosek zaginęły.— Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

**SPRZEDAŻ**

**PIWA BAWARSKIEGO**

**NA KUFLE**

rozpocznie się w SOBOTĘ,
to jest dnia 30 t. m. i r., o godzinie 4-éj po południu, we wszystkich lokalach naszych.

**J. G. Schaefer & Comp.**



Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu i fagotu celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj KAWIARNI pod nr. 373 na Krakowskiem-Przedmieściu na rogu ulicy Bednarskiéj, grać będzie tercet, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu, który wykonywać będzie dzieła najnowszych kompozytorów; przytém w czasie wieczoru, wiolonczelista odegra solo kilka dzieł muzykalnych.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera*, przytém syn tegoż 10cio-letni, wykona dzieła sławnych autorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem p. *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 523 na 1ém piętrze, grać będzie z kompanją *Rajczak*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Stejling*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792, wprost komory składowéj, grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni pod nr. 163, przy ulicy Nowomiejskiéj, w domu zwanym Gdańską Piwnicą, gdzie przy rychléj usłudze dostać można wszelkich napojów za pomierną cenę, muzyka uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś w kawiarni pod nr. 297 wprost Zamku na 1-ém piętrze, grać będzie nowo-przybyła orkiestra.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie z kompanją Jan *Hubert*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Freta pod nr. 275, grać będzie z kompanją *Michnowski*.

Dziś i jutro w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628, na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Gajewski*.

Dziś w kawiarni przy ul. Długiéj w domu dawniéj szamb. Nowakowskiego a teraz Wgo Bleszyńskiego pod nr. 586, grać będzie z kompanją *Szydorowski*; tamże znajduje się bilard w najnowszym fasonie, oraz dostać można śniadania, obiady i kolacje.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Małżeństwo z rozkazu. Kodeks dla kobiet.*

Dziś z rana ciepła stopni 6, wczoraj w poł. ciepła stop. 7. Wysokość wody na Wiśle stóp 3.